

# Z kobietami to różnie bywało – Krzysztof Krawczyk & Daniel Olbrychski

Czy pamiętasz dziewczyny, jak dorodne maliny  
Co rwaliśmy garściami, bo prosiły się rwać?  
Już nie wspomnę dziś o tym jakie potem kłopoty  
Dźwigał człowiek ze sobą co dnia

Lecz kobiety niestety, mają także zalety  
I tego do dzisiaj nie odbierze im nikt  
Mają duszę i ciało, ale nam było mało  
I w pogoni za szczęściem gubiliśmy się wciąż

Z kobietami to różnie bywało  
Było lepiej było gorzej lub wcale  
Zawsze więcej się chciało  
Kilka nawet płakało  
Gdy padało to słowo odchodzę

Z kobietami to różnie bywało  
Muszę przyznać się dzisiaj wam szczerze  
Jednej było za dużo, drugiej było za mało  
Kto kobietę zrozumie już nie wiem,  
Już nie wiem

Dzisiaj w wieku dojrzałym człek w uczuciach jest stały,  
A uroda w tym wieku jest twa mądrość kolego  
I choć ciało już marne to panienki figlarne  
Tak nas kusza uroda co dnia

Bo niestety kobiety włączyliśmy do diety,  
I na zdrowie na pewno wychodzi to nam  
Czasem jednak wspomnienia, jakieś senne marzenia  
Ściągasz znowu kłopoty zapomnijmy już o tym, że

Z kobietami to różnie bywało  
Było lepiej było gorzej lub wcale  
Zawsze więcej się chciało

Kilka nawet płakało  
Gdy padało to słowo odchodzę  
Z kobietami to różnie bywało  
Muszę przyznać się dzisiaj wam szczerze  
Jednej było za dużo, drugiej było za mało  
Kto kobietę zrozumie już nie wiem,  
Z kobietami to różnie bywało  
Było lepiej było gorzej lub wcale  
Zawsze więcej się chciało  
Kilka nawet płakało  
Gdy padało to słowo odchodzę  
Z kobietami to różnie bywało  
Muszę przyznać się dzisiaj wam szczerze  
Jednej było za dużo, drugiej było za mało  
Kto kobietę zrozumie już nie wiem,  
Już nie wiem



Słowa: brak danych  
Muzyka: brak danych